



Ruch Chorzów

Kroniki historyczne

Andrzej Wilk

W tym jakże trudnym czasie, w którym zmagamy się z niedogodnościami codziennego życia, proponuję coś, co może chociaż na chwilę oderwie nas od zakazów, nakazów, Koronawirus, Covid-19, Pandemii - nieważne nazewnictwo, ważne zdrowie! Codzienna udręka, wyczekiwanie na szczepienia, stres, szukanie światełka w tunelu powoduje marazm. Nie pomagają codzienne spacerunki, rozwiązywanie krzyżówek, czytanie książek. Brak kontaktu z najbliższymi, z przyjaciółmi jest barierą, którą ani obejść, ani przeskoczyć.

Czy moja wiedza na temat ukochanego Klubu Ruch Chorzów, którą chcę się podzielić; sprawi, że jutro będzie lepsze, przyjemniejsze, NIE!, ale może będzie to odskocznia dla nas wszystkich, atakowanych złymi wiadomościami (jak seria z karabinu), na troszeczkę wytchnienia. Tym samym zachęcam sympatyków innych klubów, niekoniecznie wielkich i znanych, niekoniecznie piłkarskich, do podzielenia się ich historią czy ciekawostkami.

[Streszczenie historyczne klubu jest oparte na podstawie książki 100 lat KS Ruch Chorzów, jak również materiałów kroniki na stronie internetowej Ruchu Chorzów oraz mojej wiedzy.](#)



Powstanie Klubu

20 kwietnia 1920 – w Bismarkhütte (Wielkie Hajduki, Chorzów Batory) odbyło się zgromadzenie założycielskie klubu sportowego Ruch. Pierwszym prezesem został Paweł Koppa.

Inicjatorem powstania Ruchu był Teofil Paczyński. Na Górnym Śląsku toczyła się walka o narodową tożsamość, pomiędzy odrodzoną Polską a Niemcami. Pomysłodawcą nazwy "Ruch", był Edward Supernok. Nazwa miała nawiązać do ruchu narodowo-wyzwoleńczego, wtedy tworzącego się w tym regionie. Jako klubowe barwy wybrano kolory biały i niebieski - były to barwy Górnego Śląska (obecnie żółte i niebieski). Stąd przydomek "niebiescy". Polski Komitet Plebiscytowy próbował pomóc Ruchowi i na początek podarował ... jedną piłkę, sześć par butów piłkarskich i kilka swetrów. Rodziny piłkarzy (mamy, siostry, ojcowie) zajęły się robieniem butów i szyciem koszulek sportowych. Wtedy nadeszła chwila na pierwszy oficjalny mecz.



Pierwszy mecz

Święto Konstytucji 3-go maja wprowadzono w 1918 r. Dla upamiętnienia tej daty 3-go maja 1920 r. Ruch rozegrał pierwsze oficjalne spotkanie z Orłem Józefowiec na Welnowcu (Katowice). Ruch wygrał 3:1. Gole strzelili: W. Prukop, Jan i Józef Bartoszkowie. Miałem tę przyjemność poznać p. Jana Bartoszkę w latach 60-tych, z racji dzielenia korytarzem mieszkania w kamienicy przy Armii Czerwonej 43 w Chorzowie Batorym (dzisiejsza ul. Armii Krajowej). Również trzeci z braci Bartoszków, Franciszek, był zawodnikiem a ich siostra szyła, cerowała i prała koszulki dla całej drużyny. Bramkarzem był F. Broll, który równocześnie kierował kółkiem teatralnym. Dochód z przedstawień przeznaczano na transport drużyny na mecze wyjazdowe.

Do 12-go grudnia 1920 r drużyna trenuje i rozgrywa nieoficjalne mecze towarzyskie bez trenera, bez myśli szkoleniowej. Tak na zasadzie koleżeńskiej, ale z wzajemnym zaufaniem.

Wreszcie przychodzi dzień, długo oczekiwany! Ruch rozpoczyna rozgrywki w A-klasie (to najwyższa klasa rozgrywkowa na Śląsku).

Czerwiec 1920 r.

W międzyczasie Ruch, wziął udział w turnieju o Puchar, ufundowany przez Polski Komisariat Plebiscytowy. Niebiescy wygrali turniej zdobywając Puchar oraz nagrodę w wysokości 1000 pol. marek. To równowartość 15 kg słoniny, jednej pary butów lub cztery koszule męskie. Po tym sukcesie, pełni nadziei Ruch przystępuje do rozgrywek, wcześniej zdobywając pierwsze miejsce w mistrzostwach obwodowych, dających prawo gry w A-klasie. Pierwszy mecz z Pogonią Katowice daje remis 1:1. Wśród 14-tu drużyn Ruch zajmuje 3 miejsce.

W krakowskiej A- klasie, brała udział Cracovia, stawiana wówczas za wzór do naśladowania z niezapomnianym J. Kałuża.

Rok1922

Ruch Chorzów jako Mistrz Śląska, przystępuje do rozgrywek o Mistrzostwo Polski. Niestety debiut w rozgrywkach przynosi wysoką porażkę z faworytem i broniącą tytułu Cracovią 8:2. W trzecim meczu nadchodzi PIERWSZE zwycięstwo z WKS Lublin. Rozgrywki grupy wygrała Pogoń Lwów, która obok Cracovii był najlepszą drużyną w tamtych czasach. Ruch zajął miejsce czwarte.

Rok 1923

Następuje fuzja Ruchu z Bismarckhutte Ballspiel Club. Dzięki temu Ruch staje się właścicielem boiska na Kalinie tzw. " Hasiok" (śmietnik), oraz zasilony jest kilkoma zawodnikami.

Rok 1926

Ruch ponownie Mistrzem Śląska i ponowny udział o mistrzostwo Polski. Ruch Hajduki Wielkie (dzisiaj Chorzów Batory), rywalizował m/ innymi z Wartą Poznań i Klubem Turystów Łódź. Wtedy zawodnicy, aby rozegrać mecz musieli brać urlopy. Liderem zespołu był Józef Sobota. Mecze na " Hasioku " gromadziły przeciętnie około 3 tysięcy kibiców. Drużyna z Hajduk zajęła 3 miejsce.

4 lipca 1926 – Ruch debiutuje w rozgrywkach o Puchar Polski. Niebiescy przystąpili do tych rozgrywek jako Mistrz Śląska. W 1/4 finału Ruch miał zmierzyć się z drużyną 1-szego Pułku Piechoty Legionów okręgu Wilno. Niestety drużyna z Wilna miała kłopoty kadrowe i Ruch awansował do 1/2 finału - walkowerem. Termin spotkania z Wisłą Kraków wyznaczono na 4-go lipca. W tym samym dniu reprezentacja Polski rozgrywała mecz towarzyski z Estonią a powołanie otrzymał jako pierwszy gracz w historii Ruchu - Józef Sobota!!! Ruch bez swojego najlepszego zawodnika przegrał to spotkanie 1:0.

Rok 1927

3 kwietnia 1927 - Ruch znalazł się w gronie klubów założycieli Ligi. Reformatorzy chcieli, aby o tytuł mistrza kraju walczyło więcej drużyn i by rozgrywki toczono systemem każdy z każdym. W Wielkich Hajdukach były obawy, że nie podołają finansowo (dalekie wyjazdy), oraz trudności ze zwolnieniami dla zawodników, którzy byli równocześnie pracownikami huty, zajezdni tramwajowej czy ślusarni. Jednak 14 marca 1927 podjęto decyzję o przystąpieniu do Ligi. Tym

samym Ruch znalazł się w grupie 14 drużyn, walczących o tytuł Mistrza Polski. Niebiescy nie mogli grać na swoim boisku tzw. Hasioku (nie spełniało wymogów Ligi). Działacze doszli do porozumienia z FC Katowice i tam rozgrywali swoje mecze dzieląc się zyskami ze sprzedaży biletów. Pierwszym przeciwnikiem Niebieskich był właśnie FC Katowice. Drużyna z Katowic sprawiła tęgie lanie Ruchowi, wygrywając aż 7:0. Pierwszą bramkę dla Ruchu zdobył J. Sobota w przegranym meczu z ŁKS Łódź.

1 maja 1927 – Pierwszy punkt ligowy został zdobyty w zremisowanym bezbramkowo meczu z Warszawianką. Do pierwszego zwycięstwa doszło w meczu Ruchu z TKS Toruń, wygranym przez Ruch 4:0. Ostatecznie Ruch w pierwszym sezonie zajął 12 miejsce. Najlepszy strzelec Katzy, 10 bramek.

Rok 1928

30 września 1928 Ruch wraca na swoje boisko " Hasiok" na Kalinie gdzie wygrywa z KT Łódź 2:1.

Rok 1933

12 listopada 1933 Ruch zaczyna swoją Złotą erę w polskim futbolu. Grając dalej bez trenera Ruch wygrywa 2:1 mecz z Cracovią na wyjeździe, który daje " Niebieskim " Pierwszy z 14-tu, tytuł Mistrza Polski. Powrót drużyny z Krakowa pociągami już od Szczakowej gromadził tłumy kibiców. Im bliżej Chorzowa tym powitanie okazalsze! Pochód piłkarzy z kibicami przyszedł z dworca do szpitala brackiego, gdzie świętowano ten sukces. Warto wymienić dwóch piłkarzy, Teodora Peterka i Gerarda Wodarza, którzy w przyszłości jako wybitni zawodnicy reprezentowali biało-czerwone barwy.



Rok 1934

Ruch zdobywa po raz drugi Mistrzostwo Polski. Królem strzelców, zostaje z 33 golami Ernest Wilimowski (nazywany Ezi), uważany przez niektórych, za najwybitniejszego piłkarza w dziejach polskiego futbolu. Do dzisiaj ilość zdobytych przez niego goli w jednym sezonie jest nieosiągalna...? Niebiescy ustanowili również rekord wygranej w jednym meczu (do dnia dzisiejszego nie pobity), pokonując Podgórze Kraków 13:0 a 5 bramek w tym spotkaniu zdobył wcześniej wspomniany E. Wilimowski. Warto wspomnieć, że pod koniec rozgrywek drużyna dorobiła się pierwszego trenera Gustava Wiesera, który był Austriakiem.

Rok 1935

29 września 1935 następuje otwarcie nowego stadionu przy ul. Cichej (wtedy Królewsko Huckiej) i tak pozostaje do dzisiaj. W meczu otwarcia (ok. 25 tysięcy kibiców) Ruch remisuje z Wartą Poznań 1:1. Na tamte czasy był to najnowocześniejszy obiekt sportowy w Polsce. Ogólny koszt budowy przekroczył 170 tys. zł. Partycypowali w nim między innymi gmina Hajduki, Ruch, Browar w Tychach oraz fundusz Pracy. Krytą trybunę wykonała amerykańska firma i była to najnowocześniejsza tego typu konstrukcja na świecie.

Ruch Hajduki Wielkie błyszczy w klubowej polskiej piłce. W tamtym czasie nie było zorganizowanych rozgrywek na skalę europejską. Piłkarze z Hajduk rozgrywają towarzysko mecze między innymi z Bayernem Monachium (1:0, gol Peterka), czy też VfB Stuttgart (5:4, po 3-ch bramkach Wilimowskiego i 2-ch golach Wodarza). Legenda mówi o doskonałych centrach Peterka do swoich partnerów ... Piłki wtedy były sznurowane a Peterek tak dośrodkowywał, żeby miejsce sznurowania piłki, było z drugiej strony zetknięcia się z głową!!!???W tym też roku piłkarze Ruchu zdobywają po raz trzeci tytuł MP., pomimo, że E. Wilimowski wystąpił tylko w 7-miu meczach (kontuzja).

Rok 1936

Ruch po raz czwarty zdobywa Mistrza Polski. Wilimowski wraz z Peterkiem zdobywają Koronę Króla strzelców. PZPN zawiesił E. Wilimowskiego na 8 spotkań oraz wykluczył z reprezentacji Polski za " rzekome pijaństwo".

Rok 1938

Rok Mistrzostw Świata we Francji. Drużyna Polska spotkała się ze słynną już wtedy Brazylią. Porażka naszego zespołu, po dogrywce 6: 5. Świetny mecz rozegrał E. Wilimowski zdobywca 4 goli. To do dziś rekord, żeby jeden zawodnik strzelił Brazylijczykom 4 bramki w jednym meczu. W rozgrywkach Mistrzostw Polski Ruch po raz piąty zdobyła tytuł.

Rok 1939

Wybuch II Wojny Światowej kończy Złotą Erę chorzowskiego klubu. W niedokończonych rozgrywkach, Ruch z 18 pkt był na I miejscu. Liderem klasyfikacji strzelców (26 goli w 14-tu spotkaniach), był E. Wilimowski. 21 maja w meczu z Unionem Touring Łódź E. Wilimowski zdobył 10 goli. Ruch wygrał 12:1. Jest to absolutny rekord do dziś nie pobity!!! Świadkiem tego niecodziennego wyczynu, był zegar OMEGA do dzisiaj stanowiący symbol tamtych czasów. Ostatni mecz odbył się 20 sierpnia 1939 z Wartą Poznań.



Lata 1939–1944

Po wybuchu II Wojny Światowej władze niemieckie zlikwidowały klub a wielu zawodników wcielono do Wehrmachtu, innych do niewoli. Również inne kluby z Górnego Śląska straciły swoją tożsamość. W latach 1939 - 1945 przepadło wiele pamiątek związanych z Ruchem a za ich posiadanie groziła kara śmierci.

Lata 1945-1946

27 lutego 1945 roku w świetlicy klubu, pod trybunami stadionu, odbyło się „informacyjne zebranie działaczy byłego Ruchu”, które zorganizował przedwojenny działacz „Niebieskich” – Franciszek Wiza. Wówczas wyłoniono „tymczasowy komitet sportowy”, a nowym-starym prezesem został Feliks Kurcz. Natomiast walne zebranie członków odbudowującego się klubu zorganizowano 4 marca 1945 roku w kasynie hutniczym w Chorzowie Batorym.

Pierwszy powojenny mecz „Niebiescy” rozegrali 15 marca tego samego roku na tzw. „Kresach” (boisko treningowe). Były to derby Chorzowa, w których Ruch zremisował z AKS-m 2:2. Spotkanie nie mogło odbyć się na stadionie Ruchu, stacjonowała bowiem na nim aż do 30 listopada 1945 Armia Czerwona. Później nowe władze przekazały go RKS Batory i Ruch musiał dopiero walczyć o jego zwrot. Okolicznościowe mecze z Wisłą Kraków i Polonią Bytom z okazji obchodów 25-lecia klubu, „Niebiescy” także musieli rozgrywać na boisku treningowym, tzw. „Kresach”

W 1945 roku piłkarze Ruchu zakwalifikowali się do klasy A. 16 stycznia 1946 roku Ruch jako jedyny klub na Górnym Śląsku głosował za reaktywacją Ligi. Do wznowienia rozgrywek ligowych jednak nie doszło, zaś w rozgrywkach o mistrzostwo Górnego Śląska w sezonie 1945/46 Ruch zajął dopiero 5 miejsce. Ten pierwszy powojenny sezon klub grał głównie juniorami. Lepsze wyniki Ruch zaczął uzyskiwać, gdy zaczęli powracać do kraju jego przedwojenni piłkarze.

Powrócili nawet piłkarze decydujący o grze Ruchu w latach 30., tacy jak G. Wodarz czy T. Peterka, z racji ich wieku występy te miały jednak tylko wymiar symboliczny.



Piłkarze Ruchu w 1945 roku

Lata 1947-1948

W pierwszych latach po wojnie piłkarze Ruchu rozgrywali wiele spotkań towarzyskich w celu pozyskania dodatkowych źródeł finansowania klubu. Pomocy klubowi odmawiał bowiem nowy, zdominowany przez komunistów, zarząd Huty Batory (przedwojennego sponsora klubu).

W 1947 roku Ruch wywalczył tytuł mistrza Górnego Śląska. W 1948 roku wznowiono ogólnokrajowe rozgrywki w piłce nożnej na szczeblu I ligi, do których „Niebiescy” zakwalifikowali się m.in. po wygranym dwumeczu z Widzewem Łódź 11:1 i 9:1.

Pierwszy ligowy mecz po wojnie Ruch rozegrał 13 marca 1948 z Garbarnią Kraków (1:0), przy widowni około 20 tysięcy kibiców. 30 maja 1948 roku Ruch zwyciężył w meczu Widzew Łódź 13:1 odnosząc tym samym najwyższe zwycięstwo w powojennej polskiej ekstraklasie. Rundę wiosenną klub zakończył na pierwszej pozycji, przed Cracovią (mając identyczny dorobek punktowy). Ostatecznie w pierwszym powojennym sezonie Ruch uplasował się na 3-cim miejscu w lidze. W klubie grał już wtedy Gerard Cieślik – przyszły dwukrotny król strzelców ligowych. Ciekawostką jest otrzymanie 25 gęsi dla zespołu Ruchu za rozegranie meczu towarzyskiego z LZS Rudziniec!

Lata 1949-1952

W 1949 władze komunistyczne, zmieniły nazwę Ruchu Chorzów na Unię Chorzów. Pod względem sportowym, był to nie najlepszy sezon dla niebieskich... Ale lata 1950 - 1952 przyniosły kolejne tytuły Mistrza Polski.

W 1952 z klubu odszedł znakomity trener Ryszard Koncewicz, pochodzący z Lwowa podporucznik WP. Został mianowany na selekcjonera reprezentacji Polski. W czasach późniejszych, podobnie Antoni Piechniczek został trenerem reprezentacji (trzecie miejsce na

Mistrzostwach Świata w Hiszpanii, a także kolejny awans do Mistrzostw Świata w Meksyku), oraz Waldemar Fornalik. Jest się czym chwalić!!!

Następca R. Koncewicza, został grający trener Ewald Cebula. W latach 70-tych, będąc zawodnikiem GKS-u Katowice miałem tę przyjemność być pod jego opieką.

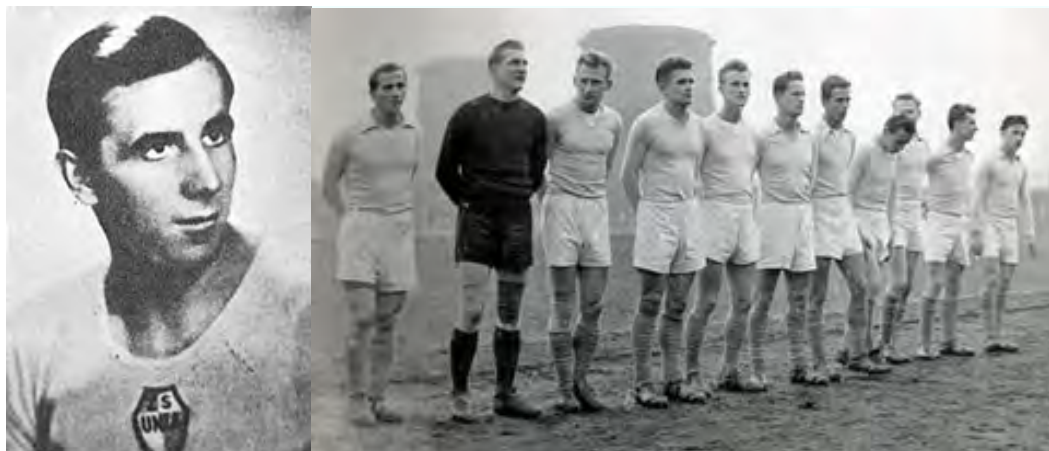
W tym czasie kształtuje się GWIAZDA Gerarda Cieślika. Jednego ze znakomitszych piłkarzy w Polsce. Zdobyte przez niego dwie bramki w meczu z ZSRR na Stadionie Śląskim, do dzisiaj są wspominane z wielką dumą.

Rok 1953

Unia po raz ósmy zostaje Mistrzem Polski a G. Cieślik królem strzelców. Wyśmienity bramkarz Ryszard Wyrobek (ojciec Jerzego piłkarza i trenera Ruchu z tytułem MP), którego kusily inne kluby nie tylko polskie... Występował jako gość w Górniku Zabrze - wyjazd do ZSRR, Polonii Bytom - Węgry czy też Wisły Kraków - NRD.

Rok 1954

„Niebiescy” mogli zdobyć czwarte z rzędu mistrzostwo Polski, jednak remis 1:1 z Gwardią Warszawa w ostatniej kolejce oznaczał, że rozgrywki ligowe na pierwszym miejscu ukończyła Polonia Bytom, zostając tym samym drugim w historii mistrzem Polski z Górnego Śląska. Postawa Gwardii w ostatnim meczu sezonu miała być rzekomo karą za wysoką wygraną Ruchu w meczu towarzyskim z Dynamem Kijów 5:0 (1 listopada 1954, bramki: Pohl 29 minuta, Cieślik 57, 88, Suszczyk 66, Alszer 79). Do spotkania ze zdobywcą Pucharu ZSRR doszło w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dynamowcy przyjechali do Polski rozegrać mecze z Gwardią Warszawa, ŁKS-em Łódź i Ruchem. Celem tej propagandowej wizyty było „powiększenie umiejętności” polskich piłkarzy. Wysokie zwycięstwo Ruchu, odniesione w sytuacji remisu Gwardii (1:1) i porażki ŁKS (3:5) prasa sportowa starała się zatuszować. Informacje o tym prestiżowym meczu pojawiły się dopiero na ostatniej stronie, a relacja skupiała się na krytykowaniu poczynań piłkarzy Ruchu. Do sukcesów klubu w omawianym okresie przyczynili się tacy piłkarze jak: Gerard Cieślik, Ryszard Wyrobek, Edward Szymkowiak, Henryk Bartyła, Jerzy Bomba, Franciszek Tim, Henryk Alszer, Jan Przecherka, Eugeniusz Kubicki, Ewald Cebula, Czesław Suszczyk, Eugeniusz Pohl czy Hubert Pala.



Lata 1955-1967

W roku 1955 i 1956 Unia zostaje " TYLKO " wicemistrzem. Wreszcie dzięki odwilży politycznej w 1956 roku, Ruch wraca do swojej nazwy.

W roku 1959 Gerard Cieślik zakończył karierę piłkarską. Rok później (1960) Ruch został po raz 9-ty Mistrzem Polski. W całych rozgrywkach grało tylko 14 zawodników, co stanowi do dnia dzisiejszego - rekord.

Następne lata to słaby okres drużyny w rozgrywkach. W 1963 Ruch debiutuje w rozgrywkach europejskich, bez powodzenia. W r. 1965 chociaż drużyna w lidze grała średnio, to w meczu " Wielkich Derbów Śląska " z Górnikiem Zabrze, wtedy etatowym MP, z Wielką Gwiazdą W. Lubańskim rozbiła przeciwnika w puch 5:1. Ciągłe zmiany trenerów, duża rotacja piłkarzy nie sprzyjała w odnoszeniu kolejnych sukcesów. Dopiero w 1966 roku, kiedy prezesem został R. Trzcionka a trenerem T. Wieczorek, Ruch powoli odzyskiwał swój blask.

Lata 1968-1969

W 1968 roku Ruch po ośmiu latach przerwy powrócił na tron i był to 10 tytuł w historii. W ostatniej kolejce Ruch podejmował odwiecznego rywala zza miedzy - Górnika Zabrze. Ze względu na duże zainteresowanie (80 tys. kibiców), mecz odbył się na Stadionie Śląskim " W Kotle Czarownic ". Zwycięstwo niebieskich 3:1 po bramkach E. Fabera - 2, i J. Gomolucha. Dla Zabrzezian bramkę zdobył Z. Szoftysik. W tym samym roku na stadionie przy Cichej zainstalowano oświetlenie. Wtedy maszty oświetleniowe były na Stadionie Śląskim w Chorzowie, obiekcie Górnika Zabrze, Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie i Ludowym w Sosnowcu. 4 czerwca 1969 roku, podczas starcia ligowego z Odrą Opole (Wynik 2: 1, bramki B. Bula i Z. Maszczyk), tysiące kibiców mogło zobaczyć na własne oczy moc 1000 luksów na obiekcie przy Cichej.

Pomimo zdobycia dziesiątego tytułu mistrzowskiego w historii klubu, Ruch ponownie nie mógł wystąpić w Pucharze Mistrzów. Przyczyną była interwencja PRL w Czechosłowacji i związana z nią decyzja PZPN o wycofaniu polskich klubów z europejskich pucharów. W 1969 roku do Ruchu trafił Joachim Marx – uznawany za jednego z najlepszych polskich napastników.



W roku 1972 Reprezentacja Polski rozpoczyna złota erę pod wodzą Kazimierza Górskiego. W złotej drużynie z igrzysk w Monachium znaleźli się Z. Maszczyk, M. Ostafiński i J. Benigier. Na MŚ w Niemczech w 1974 dołączył jeszcze J. Marx

Lata 1971-1975

Po zatrudnieniu czechosłowackiego szkoleniowca – Michala Vičana – „Niebiescy” zaczęli osiągać coraz lepsze rezultaty. W pierwszym sezonie pracy 1971/1972 zajął on wraz z drużyną czwarte miejsce w lidze. Trener odsuwał stopniowo od pierwszego składu starszych piłkarzy, którzy zdobyli dla klubu mistrzostwo w 1968 roku: Antoniego Nierobę, Antoniego Piechniczka, Eugeniusza Fabera, Henryka Pietrka czy Józefa Gomolucha. W sezonie 1972/1973 klub sięgnął po wicemistrzostwo Polski. W sezonie 1973/74 „Niebiescy”, zdobyli Mistrzostwo Polski (na 3 kolejki przed końcem sezonu), Puchar Polski oraz jako pierwszy polski klub dotarli do ćwierćfinału Pucharu UEFA. W ćwierćfinale ulegli po dogrywce późniejszym triumfatorom Feyenoordowi Rotterdam. W następnym sezonie 1974/75 klub obronił tytuł mistrzowski, a także zadebiutował w Pucharze Europy, dochodząc do ćwierćfinału tych rozgrywek. W połowie lat 70, za najlepszych piłkarzy klubu uznawani byli: Bronisław Bula, Zygmunt Maszczyk i Joachim Marx. Podstawową jedenastkę mistrzów Polski stanowili ponadto w tym czasie: Piotr Czaja, Piotr Drzewiecki, Marian Ostafiński, Józef Kopicera, Jerzy Wyrobek, Konrad Bajger, Józef Bon i Jan Benigier.

Bronisław Bula uchodził za najlepszego pomocnika w Polsce, niestety nie zdobył uznania w oczach Kazimierza Górskiego. Trener tysiąclecia, postawił na Kazimierza Deynę... Jeszcze jedna ciekawostka. K. Deyna w meczu z Portugalią (w 1978) na stadionie Śląskim zdobył gola bezpośrednio z rzutu różnego. Słynny komentator TV J. Ciszewski ocenił K. Deynę jako pierwszego polskiego piłkarza, który tego dokonał...! Dla sprostowania tego błędu muszę dodać, że pierwszym piłkarzem zdobywcą gola bezpośrednio z rzutu różnego był J. Kopicera w meczu pucharu UEFA Ruch - Honwet Budapeszt (5:0).

*1974/1975 – Ruch dociera do ćwierćfinału Pucharu Europy Mistrzów Klubowych. W meczu ćwierćfinałowym chorzowianie ulegli A.S. Saint Etienne. To była dwudziesta edycja Pucharu Europy Mistrzów Klubowych (późniejszej Ligi Mistrzów), a dla Ruchu debiut w tych bardzo prestiżowych rozgrywkach. W sezonie 1974/75 polityka nie wmieszała się w futbol, a „Niebiescy” znakomicie sobie radzili w rozgrywkach.

1974/1975 – Ruch broni tytułu mistrza Polski, znowu wygrywając ligę na trzy kolejki przed końcem rozgrywek. Królem strzelców został Grzegorz Lato – 19 bramek dla Stali. Najlepsi z napastników Ruchu – Marx – miał na koncie 15 goli.

Lata 1976-1978

To czas kryzysu drużyny. Alarm dla Chorzowa. Z klubu odchodzi trener M. Vichan, również piłkarze J. Marx, R. Chojnacki, problemy zdrowotne mają J. Rudnow czy P. Drzewiecki. Następcą Vichana, został F. Havranek. Słabe wyniki drużyny miały wpływ na obniżenie frekwencji a to z kolei powodowało problemy finansowe. Drużyna zajęła dopiero 13 miejscu. Gorzej było jeszcze w roku następnym. W połowie sezonu następuje zmiana na stanowisku trenera, Havranka zastępuje T. Wieczorek. Drużyna zaczęła grać lepiej, ale i tak wspólnie z Górnikiem Zabrze (dwa najbardziej utytułowane kluby w Polsce jeszcze w marcu) zajmują 2 ostatnie miejsca. Seria zwycięstw w ostatnich meczach dała Ruchowi gwarancję na utrzymanie w lidze. Do II ligi spadły Górnik Zabrze i Zawisza Bydgoszcz. Przy Cichej odetchnęli z ulgą.

Rok 1976 to mój pierwszy bezpośredni kontakt z klubem. Zaraz po ukończeniu AWF-u w Katowicach, zostałem trenerem trampkarzy a zarazem nauczycielem wf-u w SP 21. W tym okresie Ruch jako jeden z pierwszych klubów w Polsce otworzył szkółkę piłkarską (dzisiejsze akademie piłkarskie). Uczniowie klas trzecich z Chorzowa i Świętochłowic, brali udział w turnieju na boiskach Ruchu. Szkoleniowcy klubu bacznie obserwowali poczynania adeptów piłki nożnej. Po wyselekcjonowaniu około 30 chłopców, następował (w okresie wakacji) obóz sportowy, po którym 20 najzdolniejszych trafia do klasy sportowej o poszerzonym programie zajęć wychowania fizycznego. Równolegle sekcja piłki ręcznej dziewcząt, na podobnych zasadach, robi nabór do klas sportowych. Jak się okazało w przyszłości, była to trafna decyzja... ! Wielu z nich wyrosło na piłkarzy - piłkarki pierwszoligowe, przyczyniając się do rozstawiania Klubu. Piłkarki ręczne Ruchu w latach 70-tych seryjnie zdobywały tytuły Mistrzów Polski, w rozgrywkach europejskich docierały do półfinałów. Barwy biało czerwone (co było ewenementem), reprezentowało wielokrotnie 8-9 zawodniczek. Ojcami tych sukcesów byli L. Biegasik i J. Kafanke.

Na znanych piłkarzy wyrosli m/ innymi: Szuster, Wagner, Walczak, Fornalik (późniejszy trener Ruchu, zdobywca srebrnego i brązowego medalu Mistrzostw Polski, oraz selekcjoner Reprezentacji Polski), Gesior (srebrny medal na igrzyskach w Barcelonie), Warzycha "GUCIO" - legenda Ruchu i Panathinaikosu Ateny. 79 goli w barwach Ruchu i tytuł Mistrza Polski, 244 gole dla atenczyków, wielokrotne mistrzostwo Grecji. W sumie 323 gole co stanowiło rekord polskiego zawodnika do czasu Roberta Lewandowskiego.

Lata 1979-1981

W 1979 drużynę obejmuje L. Jezierski zwany Napoleonem. W mojej biografii jako szkoleniowca mogę wpisać sobie współpracę a właściwie staż (oficjalnie), nieoficjalnie asystenta wraz z P. Czaja u tego cenionego szkoleniowca. Poznałem arkana profesjonalnego prowadzenia drużyny. Również zdobyłem wiedzę w indywidualnym treningu z bramkarzami. To P. Czaja był pierwszym w Polsce trenerem tego typu zajęć. Za kadencji A. Piechniczka z reprezentacją Polski, prowadził treningi z bramkarzami m/innymi z J. Młynarczykiem.

Pod kierownictwem Jezierskiego, dzięki lepszemu bilansowi bezpośrednich spotkań z Widzewem Łódź, klub zdobył 13-ty w historii tytuł mistrza Polski. Oto kilku z wyróżniających się zawodników tej drużyny; J. Bolesta, A. Mikulski, J. Beniger, T. Malnowicz i najbardziej rozpoznawalny A. Buncol.

W kolejnych sezonach klub osiągał gorsze rezultaty. W 1981 roku Ruch stracił trenera Piechniczka, który wybrał pracę z reprezentacją (z którą zdobył 3-cie miejsce na Mistrzostwach Świata w Hiszpanii). Po wybuchu stanu wojennego powołanie do wojska (czyli do Legii) otrzymał Andrzej Buncol – uznawany za jednego z najwybitniejszych polskich piłkarzy lat 80. W efekcie w sezonie 1981/82 klub ponownie walczył o utrzymanie w ekstraklasie, zajmując podobnie jak w 1978 roku dopiero 14 miejsce.

Lata 1982-1989

W latach 80-tych jedynym sponsorem Ruchu Chorzów była Huta Batory, która nie była w stanie konkurować z całym gwarectwami węglowymi wspierającymi takie kluby jak Górnik Zabrze czy GKS Katowice. Klub był niedoinwestowany, pozostając jednym najbiedniejszych pierwszoligowców. Działo się tak w sytuacji, gdy inne kluby górnośląskie należały do ligowych potentatów. Klub tracił piłkarzy uznawanych za niezwykle utalentowanych i perspektywicznych na rzecz najsilniejszych klubów lat osiemdziesiątych: Legii (Buncola) i Górnik (Wandzika). W

sezonie 1985/86 klub ustanowił własny rekord – 10 spotkań ligowych bez strzelonej bramki. Dzięki przewadze punktowej uzyskanej jesienią, klub nie był jednak zagrożony spadkiem. Następny sezon był trzecim w przeciągu dekady, który klub zakończył na 14 miejscu w lidze i pierwszym w historii klubu, który zakończył się jego spadkiem z ekstraklasy. Aż do sezonu 1986/87 Ruch Chorzów był jedyną drużyną, która rywalizowała we wszystkich oficjalnych rozgrywkach o Mistrzostwo Polski w I lidze. Jednak po przegranej w barażach o utrzymanie z Lechią Gdańsk (1:2 i 1:2) „Niebiescy” spadli z Ekstraklasy.

Sezon 1987/88 klub zakończył na 1-szym miejscu w II lidze, awansując z powrotem do ekstraklasy. W sezonie 1988/89 Ruch jako beniaminek i jeden z biedniejszych klubów ligowych zdobył po raz 14 tytuł Mistrza Polski i jak dotąd ostatni; wcześniej udało się tego dokonać tylko Cracovii (1937). Ponad połowę składu Ruchu stanowili wówczas wychowankowie. W drużynie grali m.in.: Mieczysław Szewczyk, Dariusz Gęsiór i Krzysztof Warzycha z tytułem Króla Strzelców z 24 golami. Trenerem był J. Wyrobek.



Krzysztof Warzycha. Król strzelców ekstraklasy 1988/89 w barwach Ruchu

Lata 1990-1995 (Doba przemian ustrojowych)

Lata 90-te, czyli okres po tzw. reformach ustrojowych, to dla chorzowskiego klubu okres kłopotów finansowych, natomiast pieniądze z transferu Krzysztofa Warzychy do Panathinaikosu Ateny szybko się skończyły ze względu na kupno nowych piłkarzy, a zespół jako obrońca tytułu mistrza Polski sezon 1989/1990 zakończył zaledwie na 12-tym miejscu w tabeli, a następny na jeszcze niższej 13-tej pozycji. W sezonie 91/92 „Niebiescy” zaliczali się już do ligowej czołówki kończąc rozgrywki na 5. pozycji. W następnym sezonie, 92/93 klub zajął jeszcze wyższą, 4-tą pozycję, podczas gdy rezerwy doszły do finału Pucharu Polski, gdzie przegrały z GKS Katowice, który zdobył swój trzeci P.P. tytuł. W sezonie 1992/93 chorzowianie uplasowali się na 4-tym miejscu w lidze. W sierpniu i wrześniu z klubem skontaktowały dwie federacje piłkarskie, irańska i meksykańska. Pierwsi chcieli rozegrać mecze towarzyskie z Ruchem w Teheranie w terminie 14-20 września. Z kolei Meksykanie zaproponowali „Niebieskim”, aby przylecieli do Stanów Zjednoczonych na mecz sparingowy z ich reprezentacją i by wystąpili jako... kadra narodowa

Polski B! Opiekun Ruchu Edward Lorens skontaktował się z ówczesnym selekcjonerem Andrzejem Strejlauem. Trener nie miał nic przeciwko temu, aby Ruch zagrał pod szyldem drugiej reprezentacji.

Drużyna 14 września poleciała do Iranu i jeszcze w tym samym dniu, po zaledwie trzech godzinach odpoczynku, rozegrała spotkanie z miejscową reprezentacją. Gospodarze wygrali 1:0, ale chorzowianie byli jeszcze wymęczeni długą i męczącą podróżą. Na dodatek napastnik Adam Posiłek złamał po jednym ze starć nogę! Trzy dni później doszło do rewanżu. Niebiescy po dobrym spotkaniu wygrali 3:1, a bramki zdobyli Mariusz Śrutwa, Mirosław Mosór i Roman Dąbrowski.

20 września nasz zespół miał już zaplanowany mecz ligowy ze Stalą Stalowa Wola, a dzień później czekał ich wylot do San Francisco. W meczu o punkty chorzowianie namęczyli się z beniaminkiem. Jedyne gol padł na 10 minut przed końcem spotkania, a jego autorem był Dariusz Fornalak. W niedzielę przed południem Ruch odleciał z lotniska Okęcie w Warszawie do Stanów Zjednoczonych. W Oakland „Niebiescy” grali pod szyldem Ligi Polskiej. Zespół określono reprezentacją B. Spotkanie, które rozegrano na baseballowym stadionie Coliseum Oakland, obejrzało 20 tysięcy widzów, wśród których dominowali Latynosi, mieszkający w okolicy. Płyta boiska była nieco krótsza, nie miała ówczesnych przepisowych 90 metrów długości, ale to wcale nie przeszkadzało obu drużynom. W regulaminowym czasie gry było 0:0. Aztekowie prezentowali dobrą technikę, ale byli nieskuteczni. Chorzowianie też mądrze się bronili. Doszło do rzutów karnych. W nich nasi zawodnicy byli skuteczniejsi. Gole zdobywali Grzegorz Wagner, Roman Dąbrowski, Jacek Bednarz i Dariusz Gęsiór. Znakomicie spisywał się w bramce Piotr Lech. Wynik 4:3 oznaczał zwycięstwo Ruchu/reprezentacji B. Federacja meksykańska uhonorowała naszą drużynę efektownym pucharem w kształcie piłki.

Po powrocie nad Wisłę piłkarze nie mieli chwili wytchnienia i przegrali mecz ligowy z Zawiszą Bydgoszcz 2:3. – Jechaliśmy do Iranu i Meksyku, aby przestać dusić się we własnym sosie. Tych kontaktów jest zbyt mało, ale są one niezbędne – tłumaczył Lorens.

Kolejny sezon 93/94 to siódme miejsce. W sezonie 1994/95 Ruch zakończył ligowe rozgrywki na 17. miejscu i drugi raz w historii chorzowianie zostali zdegradowani do II ligi.

Lata 1996-2003 (Od awansu do trzeciego w historii klubu spadku z ekstraklasy)

Pobyt w II lidze trwał jak za pierwszym razem tylko jeden sezon i z drugiego miejsca pod kierownictwem trenera Jerzego Wyrobka klub awansował do Ekstraklasy, zdobywając także Puchar Polski (1995/96). Piłkarze nie potwierdzili wysokiej dyspozycji w sezonie 1996/1997 zajmując 14. miejsce w tabeli. Mając tyle samo punktów co GKS Bełchatów Ruch uchronił się przed spadkiem dzięki lepszej różnicy bramek i lepszemu bilansowi bezpośrednich spotkań (w dwumeczu dwa razy 2:0). O utrzymaniu w lidze przesądził mecz ostatniej kolejki na własnym obiekcie z Polonią Warszawa wygrany 2:0. W kolejnym sezonie (1997/1998) Niebiescy osiągnęli 6 miejsce, a koronę króla strzelców ekstraklasy z 14 golami zdobył Mariusz Śrutwa. W 1998 klub awansował do finału Pucharu Intertoto – gdzie przegrał dwumecz z FC Bologna (0:1,0:2). Sezon 1998/1999 Niebiescy zakończyli na 10. pozycji w tabeli. W sezonie 1999/2000 Ruch po raz ostatni w swojej historii uplasował się na ligowym podium, przegrywając walkę o tytuł mistrzowski z Polonią Warszawa (Ruch był mistrzem jesieni). Klub przegrał także walkę o tytuł wicemistrzowski z Wisłą Kraków, przegrywając w ostatniej kolejce z Odrą Wodzisław 2:3. W dwóch kolejnych sezonach w ekstraklasie klub zajmował odpowiednio 6-te i 7-me miejsce kwalifikując się do tzw. grupy mistrzowskiej.



Mariusz Śrutwa – król strzelców ekstraklasy w barwach Ruchu

Rok 1998 (Niebiescy podbili Europę)

Puchar Intertoto był to letni turniej dla klubów, które nie zakwalifikowały się do Ligi Mistrzów i Pucharu UEFA. W pierwszej rundzie Niebiescy trafili na Austrię Wiedeń. Nasza drużyna w wyjazdowym meczu wygrała 1:0 po bramce M. Śrutwy. Trenerem był Orest Lenczyk. W rewanżu 2:2, po golach M. Śrutwy i K. Bizackiego. Wygrana na wyjeździe i remis to premiowanie zespół Ruchu. W następnych meczach Ruch pokonał szwedzką drużynę z Goteborga, portugalską Esterel a w półfinale drużynę węgierską z Debreczyna. Wreszcie finał z włoską Bologna - niestety przegrany. Ale i tak drużyna zasłużyła na duże uznanie. M. Śrutwa i K. Bizacki byli klasą dla siebie, zaliczając powołania do reprezentacji Polski.

Lata 1999-2000

Ruch zajmuje trzecie miejsce w rozgrywkach ligowych. Srebro było blisko. Niebiescy prowadzeni byli przez duet Edward Lorens – Waldemar Fornalik. 9 kwietnia doszło do meczu na szczycie z Polonią Warszawa. Mecz miał niecodzienny przebieg... wynik 2:2 a wszystkie bramki zdobyli zawodnicy niebieskich, dwie K. Bizacki dla Ruchu i dwie samobójcze T. Szufliły i M. Baszczyńskiego. Ciekawostką jest fakt, że w drużynie "czarnych koszul", grał Emmanuel Olisadebe, późniejszy naturalizowany reprezentant Polski. Ten remis sprawił, że drużyna Ruchu uplasowała się na 3 miejscu.

Pierwsza dekada lat 2020 to pasmo niepowodzeń, przeplatane drobnymi sukcesami. Najpierw "trzeci zawal" - spadek do II ligi - Nice I ligi. Narastające długi uniemożliwiły wypłatę wynagrodzeń piłkarzom, którzy masowo opuszczali klub. PZPN zakazał wykonywania transferów. W następnych latach, Ruch balansuje nad przepaścią - grozi spadek do III ligi. Nie pomagają zmiany prezesów, trenerów itd. Zmiany postkomunistyczne nie są sprzymierzeńcem Klubu. Brak sponsorów, małe zainteresowanie władz miasta i rosnące długi, powodują marazm w klubie i na Śląsku.

Sezon 2006/2007

Awans do Orange Ekstraklasy. Dziesiąte miejsce na koniec rozgrywek to wszystko na co było stać drużynę. W grudniu Ruch jako pierwszy klub w Polsce zadebiutował na giełdzie papierów wartościowych. Nie przyniosło to spodziewanych zysków. W dalszym ciągu występują problemy finansowe, co ma wpływ na wyniki sportowe.

Sezon 2009/2010

W sezonie 2009/10 zespół Ruchu zdobywa trzecie miejsce. w rozgrywkach. Na sukces drużyny duży wpływ miał trener Fornalik, znany i ceniony w świecie piłkarskim, Fizjolog J. Wielkoszyński oraz piłkarze A. Niedzielan, M. Sadlok czy A. Sobiech. Wynik sportowy, przerósł możliwości finansowe klubu. Dekada 2010/20. Zespół Ruchu występował w Lidze Europy UEFA, docierając do III rundy. W rozgrywkach Ekstraklasy drużyna zajęła 12 miejsce. Następnym sezonem Ruch zdobywa tytuł wicemistrza kraju oraz srebrny medal w Pucharze Polski.

Sezon 2012/2013/2014

W trakcie sezonu 2012/13 W. Fornalik został selekcjonerem drużyny narodowej, trenerem drużyny zostaje brat Waldemara, Tomasz. Drużyna sezon rozpoczęła od rozgrywek w Lidze Europy, przechodząc pierwszą rundę, ale w drugiej już nie dała rady pokonać Viktoria Pilzno. Niestety w lidze też nie szło najlepiej i po trzech kolejkach następuje zmiana na stanowisku trenera. Nowym szkoleniowcem został J. Zielinski. Jednak i on nie wnosi wiele, by ożywić zespół. Drużyna zajmuje 15 miejsce, ale utrzymuje się w lidze. Po kolejnych niepowodzeniach następnego sezonu, z drużyną rozstaje się J. Zielinski. Jego miejsce zajmuje Słowak J. Kocian. Teraz w drużynę wstąpił nowy duch. Piłkarze doceniają wiedzę trenera i sposób prowadzenia zespołu, co skutkuje zajęciem III miejsca w Mistrzostwach Polski. W lidze Europy Ruch ponownie dotarł do 3 rundy a tam uległ w dwumeczu z Metalistem Charków.

Następny sezon ponownie bez sukcesów, tak w lidze jak i Pucharze Polski. W październiku w 102-gich Wielkich Derbach Śląska Ruch przegrywa z Górnikiem 1:2. Po tym spotkaniu pracę z drużyną traci J. Kocian na rzecz W. Fornalika. Nowy- stary trener zastał drużynę na przedostatnim miejscu, ale rozgrywki udało się skończyć na miejscu 10.

Sezon 2015/2016

Klub opuszczają, podstawowi zawodnicy, M. Malinowski, P. Stawarczyk, J. Kowalski, F. Starzynski, B. Babiarz czy bramkostrzelny G. Kuswik. Mieli ich zastąpić młodzi i niedoświadczeni gracze między innymi P. Lipski, M. Stępiński, K. Mazek, czy dobrze zapowiadający się snajper E. Visnakovs, juniorzy P. Bargiela i bramkarz K. Grabara. Cała ostatnia trójka została sprzedana do zagranicznych klubów. To nie wróżyło nic dobrego!? Chociaż drużyna zajęła 8 miejsce. Najmłodszy debiut w lidze, zanotował P. Bargiel (15 lat 333 dni). M. Stępiński został powołany na Mistrzostwa Europy 2016 we Francji.

Sezon 2016/17

Kolejne osłabienie zespołu. Drużynę opuszczają między innymi: podstawowy bramkarz M. Putnocky, M. Zińczuk, M. Stępiński. Również w zarządzie klubu następują przetasowania. Dług klubu wynosi 38 mln. Wzajemne pretensje, niedomówienia, powodują spadek drużyny do II ligi. Był to jeden z najgorszych sezonów w historii prawie stuletniego klubu. Przed przerwą zimową Niebiescy zajmowali 15-tą lokatę. W trakcie zimowego okienka transferowego klub nie mógł

sprowadzać nowych piłkarzy, ze względu na zakaz transferowy nałożony przez PZPN. Jednocześnie z klubu odszedł za porozumieniem stron Piotr Ćwielong. **Po 30. kolejce** z pracy w Ruchu zrezygnował trener Waldemar Fornalik a wraz z nim cały sztab szkoleniowy, poza trenerem bramkarzy Ryszardem Kołodziejczykiem. Nowym trenerem został wychowanek i legenda Ruchu Krzysztof Warzycha, a jego asystentami kolejny wychowanek i legenda Wojciech Grzyb oraz Jorgos Papalambrou. Ruch zakończył sezon na ostatnim miejscu i w sezonie 2017/2018 rozpoczął rozgrywki w **Nice I lidze**.



Lata 2017–2020 (Restrukturyzacja klubu, dalsze spadki i stan obecny)

Rozgrywki 2017/18, Ruch rozpoczął w **Nice I lidze** z ujemnym dorobkiem punktowym. Klub został ukarany odjęciem sześciu punktów za zaległości finansowe. Po fatalnym sezonie między innymi kompromitujące porażki z Pogonią Siedlce, Miedzią Legnica czy z Wigrami Suwałki, klub zajął ostatnie miejsce, co skutkowało degradacją na drugi poziom rozgrywkowy!!! Niektórzy mówili, że to koniec Ruchu... Że Klub umarł... Jak się okazuje po tych zawirowaniach, Klub Ruchu żyje i ma się dobrze... Ale o tym za chwilę.

W 2017 zdecydowano, że po raz pierwszy w historii polskiej piłki, zgodnie z Prawem Restrukturyzacyjnym, Spółka Akcyjna rozpocznie przyspieszone postępowanie układowe, mające na celu uzgodnienie z wierzycielami warunków spłaty długów. Postępowanie to otwarto przed Sądem Rejonowym w Katowicach dnia 23 czerwca 2017 roku. W postępowaniu tym, wszystkim 255 wierzycielom zaproponowano redukcję długu, rozłożenie go na raty. Większość wyraziła zgodę i układ przyjęto. Według postanowień układu, Ruch ma spłacić w ciągu 5 lat 8 milionów złotych. Raty są rozłożone na 400 tys. zł co kwartał. Te postanowienia administracyjno-finansowe nie pomogły Klubowi w utrzymaniu się w II Lidze. Był to trzeci z rzędu sezon, w którym Niebiescy doznali degradacji z ostatniego miejsca w tabeli i wylądowali w III lidze! Wtedy grono

oddanych Ruchowi osób, postanowiło zmienić politykę klubu. Zrezygnowano z mocarstwowych ambicji. Pozwolono kibicom na większe zaangażowanie się w sprawy klubu. Na stanowisko prezesa powołano S. Siemianowskiego a trenerem został L. Beretta, wychowanek Klubu. Obaj popierani przez kibiców. Jako cel postawiono sobie awans do II ligi w ciągu dwóch lat.

Sezon 2019/2020 rozpoczął od dwóch porażek, lecz później było już tylko lepiej. Do końca roku 2019 w szesnastu meczach ligowych Ruch przegrał tylko raz, remisując siedem meczów i dziewięciokrotnie wygrywając. Skutkowało to zajęciem pozycji wicelidera na zimową przerwę. Przez zimę postanowiono się wzmocnić ściągnając do klubu między innymi Łukasza Janoszkę, posiadającego ekstraklasową przeszłość. W rundzie wiosennej Ruch zagrał tylko jeden mecz remisując na wyjeździe z drugą drużyną Zagłębia Lubin. Ze względu na pandemię COVID-19, PZPN zdecydował o wcześniejszym zakończeniu sezonów wszystkich czterech grup III ligi i ostatecznie Ruch zakończył na trzecim miejscu.

Rok 2020, to rok obchodów 100 lecia KLUBU. Miało to wyglądać inaczej... Mianowicie, planowano wybudować, nowy stadion i rozegrać na nim mecz towarzyski z zaprzyjaźnionym Atletico Madryt. Sytuacja, w jakiej znalazł się klub, spowodowała zmianę (odroczenie) planów. Kibice, Klub, Miasto Chorzów, Ludzie oddani Klubowi (m. innymi prof. Miodek, prof. Buzek, prof. Bralczyk, czy K. Kutz), oraz regionalne media, wspięli się na poziom EKSTRAKLASY, by godnie świętować JUBILATA RUCH CHORZÓW!!!!



Ruch funkcjonuje w myśl zasady, małymi kroczkami do przodu i ziarnko do ziarnka i uzbiera się miarka. Ma zdrowe podłoże pod budowę powrotu na szczyty polskiej piłki. Regionalne firmy, niekoniecznie o milionowych obrotach, pomagają w dążeniu do osiągnięcia celu. Mniejsze kluby z okolicznych miast, współpracują z Ruchem pod względem sportowym. Akademia piłkarska przekazuje najlepszych zawodników do I drużyny. Kibice, nie tylko ci z Chorzowa, ale z Anglii, USA czy Niemiec, organizują składki na zakup np. sprzętu audiowizualnego czy udzielają się w akcjach charytatywnych. Klub organizuje lato dla malców, pikniki, festyny itd.

Aktualnie (Maj 2021), Ruch z przewagą 12 pkt jest liderem 3 grupy w III lidze i puka do drzwi do II ligi. Mam nadzieję, że w najbliższych latach, znajdzie się tam, gdzie jego miejsce, czyli w Ekstraklasie!



Legendarna Omega na stadionie w Chorzowie

Na zakończenie trochę statystyki

Najwięcej goli:

- **Gerard Cieślik** - 177
- **Teodor Peterek** - 156
- **Eugeniusz Faber** - 131
- **Ernest Wilimowski** – 112
- **Bronisław Bula** - 110

Najwięcej występów:

- **Antoni Nieroba** – 401
- **Bronisław Bula** – 399
- **Zygmunt Maszczyk** – 375
- **Eugeniusz Faber** – 333
- **Jerzy Wyrobek** – 326
- **Bernard Bem** – 307

Rekordy ekstraklasy ustalone przez piłkarzy Ruchu

- 10 bramek w jednym spotkaniu ekstraklasy – **Ernest Wilimowski**
- 16 z rzędu meczów ekstraklasy ze strzeloną bramką – **Teodor Peterek**
- 7 trafień z rzędu w jednym ligowym meczu – **Ernest Wilimowski**
- Najmłodszy piłkarz jaki zdobył tytuł mistrza Polski – **Krzysztof Kajrys**
- Najmłodszy król strzelców ekstraklasy – **Ernest Wilimowski**
- Najdłuższy staż występów w Ekstraklasie - **Janusz Jójko** (22 lata i 361 dni)
- Największa liczba minut ciągłej gry bez pущzonego gola - **Piotr Czaja** (1003 minuty)
- Najwyższa średnia goli zdobytych w sezonie ligowym – **Ernest Wilimowski** (1,50 – 1934, w niedokończonym sezonie 1939 – 1,86)
- Najwięcej meczów w Ekstraklasie – **Łukasz Surma** (559 meczów, w tym 261 w Ruchu)

Tabela wszechczasów:

Trzecie miejsce za Legią Warszawa i Górnikiem Zabrze.

Reprezentanci kraju:

- **G. Cieślik** 45 meczy,
- **Z. Maszczyk** i **E. Faber** 36 meczy
- **B. Bula** 26 meczy
- **K. Warzycha** i **Cz. Suszczyk** po 25 meczy
- **J. Marks** 23 mecze
- **E. Wilimowski** 22 mecze

Olimpijczycy:

- **E. Cebula,**
 - **R. Alszer,**
 - **M. Ostafiński,**
 - **J. Marks,**
 - **Cz. Suszczyk,**
 - **J. Beniger,**
 - **E. Faber,**
 - **T. Peterek,**
 - **G. Wodarz,**
 - **G. Cieślik,**
 - **Z. Maszczyk.**
-